

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2013 r.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Tomasz Sagała

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Nierubiec

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 maja 2013 r. w O.

sprawy z powództwa Skarbu Państwa – Urzędu Skarbowego w P.

przeciwko R. K.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

orzeka:

1. uznaje za bezskuteczną w stosunku do powoda Skarbu Państwa – Urzędu Skarbowego w P. czynność prawną – umowę darowizny z dnia 5 maja 2009 r. zawartą pomiędzy D. K. i R. K. przed notariuszem G. C. w Kancelarii Notarialnej w W. za numerem repertorium (...), której przedmiotem było spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego numer (...) o powierzchni użytkowej 58,20 m² w budynku położonym w P. przy ulicy (...), wchodzącym w skład zasobów Spółdzielni Mieszkaniowej w P. – do wysokości przysługujących powodowi wierzytelności w łącznej kwocie 872 416,79 zł (osiemset siedemdziesiąt dwa tysiące czterysta szesnaście złotych siedemdziesiąt dziewięć groszy) z tytułu należności podatkowych;
2. zasądza po pozwanego na rzecz powoda 3600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego;
3. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – kasy Sąd Okręgowy w Ostrołęce 5000 zł (pięć tysięcy złotych) z tytułu opłaty od pozwu.

UZASADNIENIE

Powód Skarb Państwa – Urzędu Skarbowy w P. wystąpił przeciwko pozwanemu R. K. o uznanie za bezskuteczną w stosunku do powoda czynności prawnej, umowy darowizny zawartej 5.05.2009r przed notariuszem G. R.. A (...), pomiędzy dłużnikiem D. K., a jej synem – pozwanym R. K.. W uzasadnieniu wskazał, że powyższa umowa została dokonana z pokrzywdzeniem Skarbu Państwa jako wierzyciela na kwotę nie mniejszą niż 100 000 zł (wartość transakcji), z tytułu zobowiązań podatkowych, które przed wyrokowaniem wynosiły 562 242, 35 zł.

Pozwany poprzez pełnomocnika wniósł o oddalenie powództwa. Bronił się jedynie zarzutem, że możliwe jest przeprowadzenie skutecznej egzekucji z majątku dłużnika, który na skutek czynności nie stał się mniej wypłacalny.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

D. K. była dłużnikiem Skarbu Państwa – Urzędu Skarbowego w P. z tytułu zobowiązań podatkowych, które na stan z zamknięcia rozprawy wynosiły 822 160, 35 zł. (okoliczność niesporna - dodatkowo potwierdzona zestawieniami i

pismem komornika – k. 135 – 137). Zostały przeciwko niej wystawione administracyjne tytuły wykonawcze (odpisy tytułów wykonawczych – k. 12 – 106), na podstawie których wszczęto najpierw egzekucję administracyjną, a następnie po rozstrzygnięciu zbiegu w trybie art. 773 kpc prowadził ją komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym w Przasnyszu P. W. – sygn. akt Km 43/10. Egzekucja była nieskuteczna. Jedynym majątkiem dłużniczki było niewielkie świadczenie emerytalno – rentowe. Ponadto posiadał przedmioty osobistego użytku niepodlegające egzekucji oraz stare zniszczone meble i sprzęty nie przedstawiające wartości handlowej. Zamieszkiwała w P. w mieszkaniu użyczonym przez drugiego syna. W trybie art. 801 kpc składała komornikowi wyjaśnienia, że w związku z prowadzoną wcześniej działalnością, według jej oceny, posiada wierzytelność w stosunku do kontrahentów zamieszkałych na terenie Francji, rzędu 100 00 Euro. Wierzytelność miała sporny charakter, nie była stwierdzona orzeczeniem sądowym, z niczego nie wynikało też jej uznanie. W ramach prowadzonej egzekucji swoje roszczenia zgłosiło aż 16 wierzycieli. Poza należnościami z tytułu podatków egzekwowane były także zaległości na rzecz ZUS w W. – 400 000 zł. Łącznie ponad 1 milion złotych. Dług miał charakter narastający (pismo komornika o przebiegu postępowania egzekucyjnego – k. 137).

W dn. 5.05.2009r, a więc już w toku egzekucji, dłużnik przekazała umową darowizny na rzecz syna R. K. własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego nr (...), o pow. 58,20 m² w budynku położonym przy ul. (...) w P., wchodzącym w skład zasobów mieszkaniowym Spółdzielni Mieszkaniowej w P. (odpis aktu notarialnego umowy darowizny – k. 10 – 11). Wyzbyła się w ten sposób jedynego składnika majątku o istotnej wartości, do którego zamierzano skierować egzekucję. Strony czynności działały ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Instytucja skargi paulińskiej znajduje zastosowanie do należności publicznoprawnych – podatkowych (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28października 2010 r. II CSK 227/10Skarga pauliańska (art. 527 k.c.) może mieć zastosowanie - w drodze analogii - także do ochrony należności podatkowych.OSNC-ZD 2011/1/23, Biul.SN 2010/12/17). W tej sytuacji rozstrzygnąć należało przejść do analizy poszczególnych przesłanek skargi. Skutecznie, a więc przed zamknięciem rozprawy, podniesiony został jedynie zarzut, że dłużnik posiada majątek, z którego można przeprowadzić egzekucję – bliżej nieskonkretyzowane (co do wysokości i rodzaju) wierzytelności (oświadczenie pełnomocnika z rozprawy – nagranie 10.31). Nie poparty on został jednak szerszą argumentacją ani wnioskami dowodowymi. (...) pełnomocnika została ograniczona do zgłoszenia – oddalonego przez sąd - wniosku o odroczenie rozprawy i udzielenie dodatkowego terminu. Zważywszy na kwestionowanie tej okoliczności przez stronę przeciwną, należało uznać, że ogólnikowo zarysowany zarzut nie został udowodniony. W konsekwencji można było przyjąć, bazując na dowodach powołanych wcześniej, że prowadzona egzekucja jest nieskuteczna, że nie istnieje majątek stanowiący realne źródło zaspokojenia, a darowizna doprowadziła do stanu, że dłużnik stał się niewypłacalny jeszcze w wyższym stopniu. Umowa miała charakter nieodpłatny, a korzyść majątkową odniosła osoba pozostająca z dłużnikiem w bardzo bliskim stosunku – jej syn. Rodziło to określone domniemania prawne (art. art. 527 §3 kc) - działania ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciel. Pozwany nie próbował nawet tego domniemania obalić (oświadczenie pełnomocnika na rozprawie nie podnosi w jakikolwiek sposób tych kwestii). Powód wykazał zatem przy wsparciu powyższych domniemań, wszystkie przesłanki skargi.

Poruszenia wymagają jeszcze kwestie natury procesowej. Pierwsza z nich dotyczyła przekazania przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa reprezentacji właściwej statiofisci, co dopuszczało do występowania pełnomocnika ustanowionego przez Naczelnika Urzędu Skarbowego w P. (pismo Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa – k. 124). Druga zaś związana była z poczynionym przez pełnomocnika pozwanego zastrzeżeniem do protokołu rozprawy. Choć można bronić poglądu, iż wadliwość podstawy zastrzeżenia czyni dalsze rozważania z gruntu zbędnymi (zastrzeżenie dotyczące uchybień procesowych powinno być zgłoszone w trybie art. 162 kpc – co nie nastąpiło – nagranie 19.28), to jednak celowe będzie przynajmniej krótkie pochylenie się nad problematyką zapewnienia pozwanemu prawa do obrony.

Rozprawa została wyznaczona 20.03.2013r. Przewodniczący zarządził dokonanie stosownych pouczeń (pkt 2 – k. 122) i zobowiązał pozwanego do złożenia pisemnej odpowiedzi na pozew. Mając wątpliwość czy przed przekazaniem sprawy według właściwości doręczono pozwanemu odpis pozwu i załączników, zarządzono sporządzenie odpisów i ich

doręczenie (prawdopodobnie po raz drugi – nie było jednak formalnego potwierdzenia o doręczeniu wcześniejszym). Wszystkie zarządzenia Przewodniczącego zostały wykonane i dotarły do pozwanego już 29.03.2013r (notatka urzędowa – k. 141 i dodatkowo duplikat doręczenia – k. 151). Tak więc pozwany R. K. miał półtora miesiąca czasu na przygotowanie obrony. Była to jego jedyna sprawa zawisła w Sądzie Okręgowym w Ostrołęce. Nie zostały ujawnione okoliczności wskazujące też na jakiegokolwiek inne postępowanie sądowe, w które musiałby się angażować. To, że udzielił pełnomocnictwa niedługo przed rozprawą, niczego tu nie zmienia. Co najwyżej to, że nie tylko pozwany zachował się nierozważnie, ale także sam pełnomocnik podejmując się reprezentacji w sytuacji, która mogła go narażać na nienależyte przygotowanie się. Na pełnomocnictwie widnieje data 8 maja 2013r. Można więc logicznie zakładać, że najpóźniej w tym dniu doszło do rozmowy pomiędzy adwokatem, a klientem, z której dawało się ustalić przynajmniej kierunek obrony i zarys wniosków dowodowych. Godząc się już wówczas na reprezentację, niezależnie od nadesłania podpisanego pełnomocnictwa później, pełnomocnik miła tydzień na przygotowanie. Nie złożył żadnego pisma procesowego, a występujący na rozprawie pełnomocnik substytucyjny, ustanowiony w dniu rozprawy, nie miał w zasadzie żadnej wiedzy o przedmiocie sporu. Poza oddaleniem powództwa i zarzutem wypłacalności, nie był w stanie przedstawić żadnych innych istotnych wyjaśnień, wskazać zwłaszcza, jaki potencjalny majątek dłużnik posiada, a jeśli są to wierzytelności, to w jakiej wysokości, w stosunku do kogo, z jakiego tytułu i z jaką szansą na realizację. Niezależnie od wchodzącej w grę prekluzji, liczonej terminami zakreślonymi samemu pozwanemu, pełnomocnik nawet na rozprawie nie była w stanie sformułować wniosku dowodowego. Wniosek o odroczenie nie miał zaś podstaw w świetle art. 214 §1 kpc.

Chociaż już z wyjaśnień pełnomocnika pozwanego wynikała prawidłowość zawiadomienia, pomimo braku zwrotnego potwierdzenia odbioru, Sąd zamknął rozprawę i odroczył ogłoszenie, także po to by uzyskać formalne potwierdzenia (reklamacje pocztową) i przewidując uwzględnienie tego dowodu w trybie art. 224 § 2 kpc. Takie potwierdzenie nastąpiło. Dla wzmocnienia mocy dowodowej notatki służbowej z k. 141 dokonano weryfikacji przesyłki na stronach internetowych Poczty Polskiej – ostatecznie duplikat z k. 151 także trafił do akt. Choć odroczenie dawało pełnomocnikowi pozwanego potencjalną szansę na wykazanie, że wyrokowanie w takim stanie rzeczy byłoby sprzeczne z procedurą, a zwłaszcza naruszało prawo pozwanego do obrony w kontekście nieważności postępowania, z szansy tej nawet nie skorzystał. Pismo procesowe datowane na 26.05.2013r., złożone na Biurze Podawczym w dniu następnym nie zawiera wniosku o otwarciu zamkniętej rozprawy na nowo. Wszystkie twierdzenia i wnioski w nim zawarte należało zatem pominąć. Nie do obrony byłaby teza, że przy profesjonalnej reprezentacji, w piśmie tym byłyby implikowany wniosek o otwarciu – art. 225 kpc. Sąd kierując się jedną z podstawowych zasad procesowych – zasadą kontradiktoryjności, nie uznał również za uprawnione otwarcia rozprawy z urzędu. W piśmie tym nie ma bowiem mowy o naruszeniu prawa do obrony (nie ma zwłaszcza mowy co stało na przeszkodzie, że przez ponad miesiąc pozwany pozostawał zupełnie bierny i dlatego w ciągu tygodnia, a licząc skrajnie – w ciągu dwóch dni od nadejścia pełnomocnictwa, pełnomocnik nie przygotował się do rozprawy). Pismo utrzymane zostało raczej w konwencji, jakby składane było w terminie, bez dostrzeżenia szczególnej sytuacji. Konkluzją tych rozważań powinno być stanowcze stwierdzenie, że podjęcie reprezentacji przez pełnomocnika zbyt krótko przed terminem rozpraw, nie jest wystarczającą przyczyną do odroczenia, ani prolongaty terminów na wnioski dowodowe. Od profesjonalnego pełnomocnika, rzetelnie podchodzącego do swoich obowiązków, należy oczekiwać, by godząc się na reprezentację, stawiał się na rozprawę po prostu merytorycznie przygotowany.

Marginalnie już tylko można wspomnieć, że gdyby nawet rozważać wypłacalność D. K., to według spóźnionych twierdzeń pełnomocnika, rzekomo przysługujące jej wierzytelności nie byłyby wyższe niż 106 760,12 Euro, co stanowiłoby i tak zdecydowanie mniej niż łączne zobowiązania przekraczające milion złotych. Nawet więc w takiej sytuacji ocena faktyczna - prawna dokonanej darowizny powinna się ostać.

Z tych wszystkich względów na podstawie art. 527 § 1 – 3 kc uznać należało bezskuteczność zaskarżonej czynności (pkt 1 sentencji wyroku) oraz na podstawie art. 98 § 1 kpc w zw. z § 6 pkt 6 taksy radcowskiej oraz art. 113 ust. 1 ustawy o k.s.c - rozstrzygnąć o kosztach procesu (pkt 2 i 3 sentencji wyroku).